

ECHO



Konopnicy



Dożynki Gminne w Uniszowicach

55 milionów i święty spokój | Król kucharzy, kucharz królów. Rozmowa z Jeanem Bosem
Sukces zawodników z Oyama Karate | Wspomnienie lata. Rowerem po naszej gminie
Dzień Seniora | Projekt dla Seniorów w naszej gminie | Kura po zbójnicku



zdjęcie na okładkę:
Małgorzata Sulisz

Echo Konopnicy
Informator gminny

adres redakcji:
Kozubszczyzna 127 a
21-030 Motycz
tel. 81 503 10 81, 81 503 10 19
fax 81 503 10 82

e-mail:
sekretariat@konopnica.eu
promocja@konopnica.eu
usc@konopnica.eu

redaktor prowadzący:
Małgorzata Sulisz
echo.konopnicy@gmail.com
tel. 81 503 19 65, 669 80 40 10

skład i łamanie, druk
Profis, Lipniak 8j
tel. 81 4444 333
www.profis-drukarnia.pl

Redakcja nie zwraca materiałów
nie zamawianych oraz zastrzega
sobie prawo do skracania
artykułów i zmiany ich tytułów.



Król kucharzy, kucharz królów

Rozmowa z Jeanem Bosem, nadwornym kucharzem króla Belgów

Poznał kuchnię
całego świata.
Takie odmiany
ziemniaków, o jakich
mu się nie śniło.
Przedziwne warzywa,
owoce o agresywnym
smaku i zapachu.
Ryby nie z tej ziemi.
Jadł węże i świnki
morskie.
Ale chyba najbardziej
zaskoczył go
deser z lwa.
Dziś ceni polski rosół,
gołąbki i karpia po
strażacku.

Waldemar Sulisz

echo.konopnicy@gmail.com

Korzenie rodzinne?

Urodziłem się w Diepenbeek, miście położonym we Flandrii, w prowincji Limburgia. Moi rodzice organizowali dancingi. Dziś można by powiedzieć, że mieli dużą dyskotekę.

Kto gotował w domu?

Mama, było nas ośmioro dzieci, więc było komu gotować. Odkąd pamiętam, lubiłem przesiadywać w kuchni, nie na podwórku. Podpatrywałem, co i jak gotuje mama, pomagałem, próbowałem.

Jaka to była kuchnia?

Prosta, wiejska, bardzo smaczna. W sąsiedztwie mieszkali wujkowie, w sumie to było kilka domów. W jednym gospodarstwie była krowa, w innym świnki, kury. Wszystkie produkty były naturalne, wszystko mieliśmy swoje. Mama gotowała w zgodzie z rytmem pór roku. Podstawą był rosół, zwany u nas bulionem. W Polsce na drugi dzień na rosole gotuje się pomidorówkę, w Belgii krem z trybuli.

Jak zrobić zupę z trybuli?

Trybula jest podobna do natki pietruszki, ale ma lekko anyżkowy aromat. Wchodzi w skład popularnej mieszanki „fines herbes” (posiekana natka, szczypiorek, estragon i trybula). Robi się ten krem bardzo prosto. Podgrzewamy czysty rosół, wrzucamy posiekaną trybulę, miksujemy, zaprawiamy śmietaną. Krem z trybuli to jedna z najbardziej popularnych zup w Belgii i Francji.

Co mama gotowała na drugie?

Pieczony schab, schab panierowany w mące, karczek, ale najczęściej gulasz z wołowiny. Na czele z carbonade flamande. To belgijski gulasz wołowy w ciemnym piwie, z cebulką, w korzennym sosie, na słodko.

fot. Waldemar Sulisz

Edukacja?

Najpierw szkoła podstawowa, następnie szkoła gastronomiczna w Antwerpii, na którą namówiła mnie moja matka. Po trzech latach kontynuowałem naukę na czteroletnich studiach gastronomicznych z takimi specjalnościami jak cukiernia, chocolateria, piekarnia, wyrób wędlin, kucharz. Za moim dyplomem stało solidne i wszechstronne wykształcenie.

Skąd cukiernictwo?

W późnym średniowieczu i renesansie cukiernicy zaczęli budować ze słodkości prawdziwe dzieła sztuki. Ileż do tego trzeba było wyobraźni. W dodatku pierwsze pasztety zaczęli wypiekać cukiernicy, dopiero potem powstał elitarny cech pasztetników. Lubię słodczyce, na studiach miałem smykalkę do deserów, ciast, lubiłem łączyć smaki. Myślę, że bez tego zamiłowania nie byłoby mojej kuchni molekularnej, w której tworzę kawior z czarnej porzeczki i łączę go na przykład z mięsem.

Co dalej?

Zaraz po szkole dostałem wezwanie do wojska. Zgłosiłem się do jednostki w Niemczech, gdzie czekał na mnie bilet na pociąg do Brukseli. Miałem stawić się w Pałacu Królewskim w Brukseli. Pojechałem, zostałem przyjęty przez szefa gastronomii. Dostałem kwatery. Cały czas nie wiedziałem, o co chodzi. Następnego dnia zjawiłem się w pałacu, zaprowadzono mnie do salonu, w którym czekał król Baldwin (Badounin). Uśmiechnął się i powiedział, że będę jego osobistym kucharzem, będę gotował dla niego i jego małżonki, królowej Fabioli.

Szok?

Szok, miałem przecież dwadzieścia lat. Powiedziałem: dobrze, mogę spróbować. Król powiedział: nie, tutaj nie próbujemy, tutaj robimy. Każdego dnia wieczorem dostaniesz zamówienie, co my chcemy. Musisz zamówić produkty i przygotowywać posiłki. Było trudno, ale dawałem rady. Pamiętam pierwsze zamówienie: krem Kalkuta. To była zupa cebulowa z ryżem na mleku kokosowym. Poszło mi wspaniale, krem bardzo posmakował królewskiej parze. Przy kolejnym zamówieniu król dopisał: pyszny krem Kalkuta. Po miesiącu wezwał mnie do siebie i powiedział: jest dobrze, ale to jeszcze nie jest koniec. Mamy dużo podró-

ży zagranicznych, będziesz nam towarzyszył, kontrolował pracę kucharzy, którzy będą nas karmić. I tak było. Król miał do mnie ogromne zaufanie. Pracowałem u króla dwanaście lat i dziewięć miesięcy, odbyłem dwieście pięćdziesiąt dziewięć zagranicznych podróży. Poznałem kuchnię całego świata. Myślę, że to cały czas procentuje w moim komponowaniu dań.

Ulubione danie Królowej i ulubione danie Króla?

Pieczona langusta w sosie pomarańczowym z kluseczkami. Król przepadał za comberkiem jagnięcym. Na patelnię, pieprz i sól, bardzo krótko, tylko tyle. Do tego podawałem smażone ziemniaczki lub chleb. Na deser najczęściej podawałem świeże owoce w śmietanie. Królowa Fabiola bardzo lubiła mus czekoladowy.

A ryby?

Król za nimi przepadał. Najpierw rybę filetowałem, lekko smażyłem na klarowanym maśle z oliwą. Sól, pieprz, sok z cytryny. Do tego podawałem małe ziemniaczki, gotowane w bulionie i smażone na masle. I zielone: groszek, fasolka, kalarepka, bób - z wody. Oboje przepadali za cykorią. Do garnka wrzucałem masło, doprawiałem pieprzem i solą, układałem warstwę cykorii, znowu masło, sól i pieprz, trochę soku z cytryny. Nakrywałem garnek folią, dusiłem cykorię do miękkości. Smażyłem krótko na maśle. To wszystko.

Co było dalej?

W latach 1975-1987 przez trzy miesiące w ciągu roku pracowałem w pałacu prezydenckim u Prezydenta Habyararami w Ruandzie, gdzie w ekstremalnych warunkach musiałem przygotowywać uroczyste kolacje dla Prezydentów różnych państw. Kiedy król Baldwin zmarł, królowa Fabiola powiedziała mi, że mogę zostać przy niej, lub może mi zaproponować posadę szefa kuchni w nowym miejscu. Wybrałem drugą opcję. Zostałem szefem kuchni w pałacu Rainier III, księcia Monako, gdzie pracowałem dwa lata. Książę lubił owoce morza, bardzo cenił kuchnię azjatycką. Pod koniec lat 80 pracowałem u boku najbardziej znanej osoby ze świata kulinarnego, Paul Bocuse który wytłumaczył i pokazał na czym tak naprawdę polega sztuka kulinarna.

Jak królewski kucharz znalazł się w Polsce?

Można powiedzieć, że z Korsyki, która była moim kolejnym miejscem pracy i kolejnym doświadczeniem. W marcu 2002 r. przez blisko pół roku byłem szefem kuchni w Hotelu Haffner w Sopocie, gdzie poznałem polską kuchnię staropolską. W 2002 r. w Mistrzostwach Polski w potrawach z dziczyzny, grzybów i owoców leśnych zdobyłem drugie miejsce. W tym konkursie zaprezentowałem potrawę o nazwie „Pieprz zająca w kurtce z sarniny z sosem z niebieskich jagód w najwspanialszej dekoracji jesiennej”. Dostałem propozycję od właścicieli Majątku Ziemskiego Pałac Wiejce. Tam poznałem Marzenę, dziś moją żonę. Można powiedzieć, że w Polsce znalazłem się z miłości do mojego „Kwiatuszką”, bo tak ją nazywam.

Pierwsze spotkanie z polską kuchnią?

Gołąbki, które bardzo mi posmakowały. To jest wspaniałe danie. Jest tylko jedno ale. Jakbym się nie starał, żeby zrobić je jak najlepiej, to i tak te, które robi Marzena, są smaczniejsze. Z tysiąc razy próbowałem je kopiować, ale nie da rady. Nie przepadam za żurkiem, natomiast bardzo lubię polski rosół. Na drugi dzień - pomidorówkę. Z drugich dań najbardziej smakuja mi zrazy wołowe. W Polsce nauczyłem się jeść ogórki kiszzone, których w Belgii nie znamy.

Pracowałem w Lublinie, dziś pracujesz w restauracji „Dom nad rzeką” w Skwierzynie, gdzie furorę robi regionalna zupa nadwarciańska. Jak ją ugotować?

To nie jest trudne. Najpierw trzeba zrobić dobry wywar, niekoniecznie mięsny. Na patelnię wrzucasz paprykę w kostkę, ziemniaki w kostkę, ogórki kiszzone w kostkę, dużo mielonego czosnku, podsmażasz i do wywaru. Do tego rozmaryn i majeranek, sól i pieprz. Na koniec do zupy idą pulpeciki z mięsa wieprzowego, podsmażone kurki, zielony groszek, koncentrat pomidorowy i śmietana. Zupa jest bardzo pyszna. Polecam.

Restauracja leży nad Wartą. Co z rybami?

Kiedy tylko mam czas, idę na ryby. Na rybach odpoczywam, regeneruję siły. Z ryb najbardziej lubię przyrządzać sandacza. W Lublinie podawałem zupę rybną po lubelsku. Pamiętam też, jak sędziowałem w konkursie „Karp po strażacku” w gminie Konopnica. Byłem

zaskoczony wysokim poziomem dań, łączeniem karpia z grzybami, zwiędłych dań mogłaby strażakom pozazdrościć niejedna restauracja. Od tamtego czasu lubię podawać karpia i to nie tylko na święta. Myślę o tym, żeby w swojej restauracji zrobić tydzień z karpem i podawać go na różne sposoby.

Wykształciłeś kilkuset uczniów. Czego ich uczysz?

Bezwzględnej czystości na stanowisku pracy, pracowitości, pokory, szacunku i współpracy z załogą.

Teraz o tym, co ważne. Co jest najważniejsze w życiu: praca, pasja, zdrowie, pieniądze, miłość, rodzina?

Zdrowie i twoja rodzina. Ty i twoja żona. Bo na koniec, kiedy masz na przykład problemy ze zdrowiem, masz tylko żonę przy sobie.

Co to jest miłość?

Miłość to nie są słowa: kocham cię. To siła, która płynie z twojego serca do serca osoby, która jest przy tobie.

Kiedys Michał Urbaniak powiedział mi, że życie przypomina jazdę tramwajem po zakrętach. Masz się czego trzymać, nie wyłecisz z zakrętu. Czego się w życiu trzymasz?

Trzymam się zasady, że ten ktoś obok jest ważniejszy ode mnie.

Plany zawodowe?

Emerytura. Dalej Akademia Molekularna, którą prowadzę, kształcenie młodych szefów kuchni, kilka projektów w Polsce, w tym Europejski Festiwal Smaku w Lublinie.

Marzenia?

Być zdrowy do końca mojego życia.

Czas szybko leci, za chwilę Wigilia?

Przygotujemy ją razem. Ja kupię karpia i go przyrządzę. Marzenka zrobi sałatki, śledzie, zupę grzybową, kluski z makiem.

Czego będziecie sobie życzyć?

Żebyśmy na tym, co razem zbudowaliśmy, żyli do końca w zdrowiu i spokoju. ■



Zjazd Oddziału Gminnego Związku OSP RP w Konopnicy



W dniu 18 września 2021 r. odbył się Zjazd Oddziału Gminnego ZOSP RP w Konopnicy. Miejszem obrad była świetlica w strażnicy OSP w Tereszynie. Zjazd podsumował działalność w zakresie ochrony przeciwpożarowej w gminie Konopnica w latach 2016-2020 oraz nakreślił program działania na kolejną kadencję. Zjazd otworzył Prezes Zarządu Oddziału Gminnego Związku Druh Jerzy Sieńko i powitał zaproszonych gości oraz przybyłych strażaków z gminy Konopnica. Na obrady Zjazdu przybyli m. in. ks. kan. Konrad Dobrowolski – kapelan gminny, ks. Marcin Turowski – kapelan OSP, Druh Poseł Jan Łopata – Wiceprezes ZOW ZOSP RP, Druh Mieczysław Dziura – Sekretarz ZOP Związku, Druh st. bryg. Mirosław Hałas – były Komendant Miejski PSP w Lublinie, mł. bryg. Adam Pietrzak – Dowódca Jednostki Ratowniczo - Gaśniczej PSP w Bełżycach, Druh Mirosław Żydek – Wiceprezes ZOP Związku i Wójt Gminy, Druh Piotr Gołębiowski – Wiceprezes ZO Gm. Związku, Druh Andrzej Duda

– Przewodniczący Rady Gminy, Druh Henryk Surtel – sołtys wsi Tereszyn, Druh Krzysztof Ostrowski – Przewodniczący Komisji Rewizyjnej Oddziału Powiatowego ZOSP RP.

Szczegółowe sprawozdanie z działalności Związku złożyli Druhowie Jerzy Wójtowicz, Mirosław Żydek i Tomasz Wójcik. Przewodniczącym zjazdu został wybrany Druh Tomasz Brodziak. Najważniejsze informacje: W skład oddziału wchodzi 12 jednostek OSP, które zrzeszają w swych szeregach 425 członków. Działają również 2 Młodzieżowe Drużyny Pożarnicze liczące 32 członków. Ogółem liczba samochodów pożarniczych w gm. Konopnica – 15, w tym 4 zakupione i pozyskane w ostatniej kadencji. W latach 2016-2020 na terenie gminy Konopnica odbyło się wiele uroczystości strażackich, m. in. jubileusze: 65-lecie jednostki OSP Radawiec Duży, 55-lecie OSP Konopnica, 50-lecie OSP Radawczyk Drugi, 50-lecie OSP Kozubszczyzna. W 2017 r. odbyły się gminne Dni Strażaka po-

łączone z 700-leciem Motycza. W miesiącu grudnia każdego roku odbywały się posiedzenia Zarządu Oddziału Gminnego Związku połączone z organizacją konkursu „Karp po Strażaku”. Wyjątkiem był rok 2020, kiedy pandemia koronawirusa i obostrzenia z tym związane nie pozwoliły odbyć konkursu. Budżet gminy Konopnica na zadania z zakresu ochrony przeciwpożarowej, oscylował w poszczególnych latach od 565 975 zł w 2019 r. do 1 281 743 zł w 2017 r. W 2017 r. dokonano modernizacji strażnicy w OSP Uniszowice za kwotę 576 615 zł. Łączna kwota remontów samochodów, sprzętu i strażnic za lata 2016-2020 to 1 043 637 zł. W latach 2016-2020 pozyskaliśmy dla jednostek OSP 4 pojazdy ratowniczo-gaśnicze. Nasze jednostki uczestniczą w gminnych i powiatowych zawodach sportowo-pożarniczych OSP. Również corocznie odbywają się Turnieje Wiedzy Pożarniczej dla młodzieży szkolnej.

Sprawozdanie z działalności Komisji Rewizyjnej złożył Prze-

wodniczący Druh Grzegorz Szymański, zakończył wnioskiem o udzielenie absolutorium ustępującemu zarządowi Oddziału Gminnego Związku.

W dyskusji między innymi głos zabrał Druh Poseł Jan Łopata, który stwierdził, że jest dumny, że jest członkiem tej społeczności strażackiej w gminie Konopnica. Jednocześnie pogratulował strażakom nowych samochodów, specjalistycznego sprzętu ratowniczego i wyremontowanych strażnic. Podziękował Druhowi Mirosławowi Żydkowi – Wójtowi Gminy i członkom ustępującego Zarządu Gminnego Związku za zaangażowanie i rozwój jednostek OSP w minionej kadencji.

Delegaci, obecni na obradach przyjęli jednomyślnie w głosowaniu sprawozdanie i udzielili absolutorium ustępującemu zarządowi. W przerwie spotkania ukonstytuował się nowo wybrany zarząd oraz komisja rewizyjna. Skład:

Członkowie Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP:

Prezes – Tomasz Brodziak
 Wiceprezes – Mirosław Żydek
 Wiceprezes – Zbigniew Matys
 Komendant gminy – Tomasz Wójcik
 Sekretarz – Jerzy Wójtowicz
 Skarbnik – Przemysław Ciuraj
 Członek prezydium – Konrad Banach
 Członkowie: Piotr Turski, Marcin Olszak, Ireneusz Wróbel, Piotr Gołębiowski, Henryk Madej, Krzysztof Trojnar, Adam Raczyński, Andrzej Romanowski, Łukasz Adamczyk, Sławomir Staniak, Piotr Skrański
 Członkowie Komisji Rewizyjnej Oddziału Gminnego ZOSP RP:
 Przewodniczący – Konrad Żydek
 Wiceprzewodniczący – Zbi-

gniew Kosior
 Sekretarz – Sylwia Chochół - Skocz
 Delegaci na Zjazd Oddziału Powiatowego ZOSP RP:
 Krzysztof Trojnar
 Jan Łopata
 Mirosław Żydek
 Przedstawiciele Zarządu Oddziału Gminnego ZOSP RP do Zarządu Oddziału Powiatowego ZOSP RP:
 Mirosław Żydek
 Tomasz Brodziak

Miłym akcentem było podziękowanie ustępującemu Prezesowi Zarządu Gminnego Druhowi Jerzemu Sieńko za owocną pracę w okresie trzech 5-letnich kadencji i wręczenie mu okazałego, pamiątkowego graweronu przez Druha

Mirosława Żydkę. Także wszyscy członkowie ustępującego Zarządu Oddziału Gminnego Związku oraz Komisji Rewizyjnej Oddziału Gminnego otrzymali podziękowanie za działalność i osiągnięcia w minionej kadencji. Dziękujemy także Druhowi prezesowi Krzysztofowi Trojnara oraz członkom zarządu OSP Tereszyn za gościnność i użyczenie pomieszczeń strażnicy do przeprowadzenia Zjazdu Gminnego.

Obiad, kawa i ciasto w gronie przedstawicieli wszystkich jednostek OSP gminy i osób zaproszonych, smakowały wyjątkowo pysznie. Do zobaczenia za 5 lat, na kolejnym zjeździe strażackim.

Jerzy Wójtowicz



fot. arch. OSP (3)

Uczniowie z SP Konopnica na Narodowym Czytaniu

4 września br. odbyła się ogólnopolska akcja Narodowe Czytanie. Tego dnia Dworek Kościuszków na terenie Ogrodu Botanicznego UMCS w Lublinie zmienił się w dom państwa Dułskich, gdyż lekturą 10. jubileuszowej edycji był utwór „Moralność pani Dułskiej” autorstwa Gabrieli Zapolskiej.

Tragifarsę czytali zaproszeni znakomici goście, m.in.: prof. dr hab. Radosław Dobrowolski – rektor UMCS, dr hab. inż. Dariusz Czerwiński – prorektor ds. ogólnych i rozwoju Politechniki Lubelskiej, prof. dr hab. Robert Litwiński – kierownik Katedry Metodologii i Badań nad XX-XXI w. na Wydziale Humanistycznym UMCS, prof. dr hab. Małgorzata Karwatowska – dyrektor Instytut Filologii Polskiej UMCS, dr hab. Ewa Głazewska – dyrektor Instytutu Nauk o Kulturze UMCS, Marcin Wroński – pisarz i autor kryminałów, Poławiacze Perle Improv Teatr.

A naszą gminę jak co roku reprezentowały panie z BPGK: Magdalena Tomasik, Beata Opałka, Elżbieta Podleśna oraz Angelika Wójcik. Nasi ósmoklasiści i polonistka przebrani w stroje nawiązujące do epoki zaprezentowali fragmenty dramatu ukazujące problem fałszywej moralności drobnomieszczaństwa. W roli Anieli Dułskiej wystąpiła pani Agnieszka Chomicka. Kacper Kapica wcielił się w Felicjana Dułskiego, Marcelina Drzazga w Mele, Kuba Lis w Zbyszka, Rozalia Lala w Juliasiewiczową, a Anna Szabat w Hanke. Gromkie brawa i słowa uznania popłynęły ze strony publiczności.



fot. arch. SP Konopnica

Tradycja



Dożynki Gminne

Niedzielę, 22 sierpnia mieszkańcy Gminy Konopnica spędzili na boisku w Uniszowicach na Święcie Plonów, organizowanych wspólnie z sołectwami i KGW z terenu gminy. Bogaty program artystyczny oraz liczne atrakcje zapewniły przybyłym na imprezę niezapomniane przeżycia, a dzieciom pozwoliły cieszyć się ostatnimi chwilami wakacji. Wydarzenie rozpoczęło się Mszą św. odprawioną przez księdza proboszcza Jana Domańskiego oraz księdza Lecha Rybaka. Po Mszy św. przystąpiono do przywitania delegacji wieńcowych i prezentacji wieńców dożynkowych. Następnie tradycyjnie ogłoszono orację dożynkową wraz z przekazaniem i dzieleniem chleba wypieczonego z tegorocznych zbóż, który gospodarzom – Wójtowi Mirosławowi Żydkowi, Z-cy Wójta Gminy Konopnica Annie Olszak, Wiceprzewodniczącemu Rady Powiatu w Lublinie Konradowi Banachowi oraz Przewodniczącemu Rady

Gminy Konopnica Andrzejowi Dudzie - przekazali starostwie dożynek - Katarzyna Hetman-Matyjasik i Michał Kańczugowski. Uroczystość dożynkową zaszczylicili Poseł na Sejm RP - Jan Łopata, Wojewoda Lubelski - Lech Sprawka, Radna Powiatu Lubelskiego - Zofia Sienko.

Dożynki to także występy zespołów ludowych, animacje i zabawy dla dzieci, stoiska z poczęstunkiem przygotowane przez sołectwa i Koła Gospodyń Wiejskich, a także stoiska prezentowane przez Gminną Bibliotekę Publiczną, Ośrodek Pomocy Społecznej wraz z Domem Pobytu Dziennego, Fundację Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich oraz LGD Kraina wokół Lublina. Całe wydarzenie było uświetnione występami: Zespołu Śpiewaczego Rola, Konopnickiej Kapeli Wojciecha, Radawczanek oraz Zespołu Pieśni i Tańca z Dąbrowicy. Po godzinie 17.00 na scenie wystąpił Łukasz Jemioła z ze-



w Uniszowicach

społem BACKBEAT – gwiazda tegorocznych dożynek, który poprowadził część koncertową niedzielnej imprezy. Rozbawiła ona licznie zgromadzoną pod sceną publiczność i wprowadziła ją w zabawowy nastrój. Następnie Grupa Melo bawiła gości aż do późnego wieczoru. Dziękujemy wszystkim przybyłym gościom i zapraszamy za rok!!!

W konkursie wieńców gminnych Wójt Gminy Mirosław Żydek wręczył przedstawicielkom kół gospodyń dyplomy i nagrody finansowe za wieńce w dwóch kategoriach: - wieńca tradycyjnego wykonane przez Koła Gospodyń Wiejskich: I miejsce – przyznano Kołu Gospodyń Wiejskich z Pawlina za tradycyjną koronę, II miejsce – dla Koła Gospodyń Wiejskich z Motycza również za wspaniałą koronę, III miejsce - przypadło wieńcowi z Radawca Dużego przedstawiającemu – główkę maku; - za wieńce współcze-

sny nagrody otrzymały: I miejsce - Koło Gospodyń Wiejskich z Marynina za postać Świętego Jana Pawła II, II miejsce – Koło Gospodyń Wiejskich z Kozubszczyzny za wieńiec w kształcie lokomotywy, nawiązujący do uroczystości otwarcia odremontowanego dworca kolejowego na stacji Motycz w Kozubszczyźnie oraz III miejsce – dla Koła Gospodyń Wiejskich z Uniszowicz za wieńiec w kształcie kosza wypełnionego zbożami i kwiatami. Gratulacje.

Szczególne wyrazy uznania i podziękowanie za niepowtarzalną promocję gminy Konopnica składamy Kołu Gospodyń Wiejskich z Marynina, które zajęło I miejsce zarówno prezentując swój wieńiec na dożynkach powiatowych w Bełżycach jak i dożynkach wojewódzkich w Lubyczy Królewskiej. Serdecznie gratulujemy!

Justyna Kędziora



fot. Małgorzata Sulisz (12)



fot. Małgorzata Sulisz

55 milionów i święty spokój

Ireneusz Bachonko

to mózg, szef,

twórca sukcesów

zespołu Rokiczanka

- Polish Folk Group.

Ich teledyski mają

milionowe odsłony.

Większość piosenek

opowiada o miłości.

Są to teksty tradycyjne

przekazywane niegdyś

z dziada pradziada.

Ireneusz od czterech

lat mieszka w naszej

gminie i wciąż

zachwyca się pięknem

konopnickiej ziemi.

Waldemar Sulisz

echo.konopnicy@gmail.com

Pochodzi z miejscowości Strzyżówka koło Białej Podlaskiej. Skąd tak nietypowe nazwisko? - Nie wiem, ale u nas na wsi połowa tak się nazywa - mówi z uśmiechem. Tam chodził do podstawówki, ale w międzyczasie zaczął jeździć do Szkoły Muzycznej w Międzyrzecu Podlaskim. Skąd muzyka? - U mnie obie babcie Adela i Antonina śpiewały, muzyka prze-wijała się przez dom. Stąd w młodości naturalnie czułem frazę ludową. Jako czternasto-latek musiał wyprowadzić się z domu.

Naukę w szkole muzycznej kontynuował w Lublinie. Kolejny etap to edukacja muzyczna na UMCS. - To był nowy kierunek dyrygencki: prowadzenie zespołów muzycznych. Studiowałem pod kierunkiem prof. Lucjana Jaworskiego, także mieszkańca gminy Konopnica. Udało nam się zrobić w Muszli Saskiej koncert z orkiestrą wojskową.

W międzyczasie grał w Teatrze Muzycznym, zagrał kilkakrotnie „Skrzypka na dachu”. Grał wszystko, co wymagało partii akordeonu w orkiestrze, był także chórzystą. Ale to jeszcze nie koniec. Grał muzykę szantową. - Z

zespołem „Kochankowie Sally Brown” objechaliśmy całe Mazury. Grałem także muzykę irlandzką.

Rokiczanka

To był przypadek. - Zostałem nauczycielem w szkole w Niemcach. A ponieważ bardzo lubiłem grać na akordeonie, zacząłem ogłaszać, że jak ktoś się zgłosi, to za darmo nauczę grać, ale trzeba będzie ostro ćwiczyć. Na 500 uczniów zgłosiły się 2 osoby. Jeden do dziś gra ze mną w Rokiczance, drugi też gra do dziś na akordeonie, ale został księdzem.

Rokiczanka to było na początku Koło Gospodyń Wiejskich w Rokitnie. - Pamiętam, jak nasze Trio Akordeonowe zagrało na uroczystości w bibliotece w Niemcach. Po koncercie podeszła do mnie Beata Wilczyńska, dyrektor biblioteki publicznej w Gminie Lubartów i zaproponowała prowadzenie zespołu „Rokiczanka”. Pojechał na pierwszą próbę, zaczęło się ćwiczenie. Bardzo dużo prób, bardzo dużo pracy. Pół zespołu odeszło, druga połowa nagrała pierwszą płytę.

55 milionów wyświetleń

Pierwsze teledyski rozbiły

bank. Teledysk „Wyszła bym za dziada” 3,5 mln wyświetleń, „Oj zagraj mi muzyko” 4,7 mln wyświetleń, „Lipka” 17 mln wyświetleń, „W moim ogródeczku” 31 mln wyświetleń. Skąd tak ogromna popularność teledysków? - Do końca nie wiem, ale mogę się domyślać. Nasze teledyski zrobił Damian Bieniek po łódzkiej filmówce. Ja pisałem scenariusze, dogadałem się z Muzeum wsi Lubelskiej, organizowałem rekwizyty, szukałem sponsorów. Bardzo mocno wspierała nas Gmina Lubartów, która miała hasło: Kultura jest najważniejsza.

Skąd sukces?

- Dobre chęci i dużo, bardzo dużo ciężkiej pracy. Trzeba zawsze działać najmocniej jak się da - mówi Bachonko. Dziś wie, że było warto.

Święty spokój

Skąd gmina Konopnica? Przez wiele lat mieszkał w Lublinie. Ale chłopaka ze wsi ciągnęło na wieś. Siedem lat temu zaczął szukać swojego miejsca. - Szukałem miejsca na stałe, żeby zamieszkać, żeby się w nim zestarzeć. Pomimo, że dużo podróżuję lubię osiąść i

mieć święty spokój. Pewne rzeczy przemysleć.

Szukał swojego miejsca ponad dwa lata. Jeździł wkoło Lublina. - Do gminy Konopnica przyjechałem pomarzyć. To są najładniejsze tereny wokół Lublina. Niezwykłe ukształtowanie terenu, przyroda, bliskość miasta - to było moje marzenie. Udało mu się kupić dom. - Mniej więcej o takim myślałem - mówi z uśmiechem. Zamieszkał z żoną Joanną, która jest lekarzem radiologiem, ale także skończyła szkołę muzyczną w Lublinie. - Gra na fortepianie, szczególnie Szopena. Mamy trójkę dzieci: Miłosza, Karolinę i Izabelę. Wszystkie chodzą do szkoły w Konopnicy i wszystkie grają. Miłosz ma duże osiągnięcia w akordeonie, w grudniu zagra bardzo poważny koncert w jednej z bardzo znanych sal koncertowych w Europie.

To, co ważne

Jest szczęśliwy. Znalazł swoje miejsce na ziemi. Co jest w życiu ważne? - Wszystko jest ważne, ale dla mnie najważniejszy jest czas. Brak czasu mnie ogranicza. Całą resztę można zdobyć. Jeśli jest czas, to możemy zadbać o całą resztę. O swoją rodzinę, o pasję, o pieniądze, o zdrowie, o wszystko. Niczego mi nie brakuje, poza czasem.

Michał Urbaniak mówi, że życie jest jak jazda tramwajem po zakręcie. Jak masz się czego trzymać, nie wylecisz z zakrętu. Jakiej zasady się trzymam w życiu?

- Trzymam się życia, planowania, nie lubię przypadków. Staram się wyznaczać cele i je realizować.

Co to jest miłość?

- Jak się ją ma, to się o niej nie myśli, bo miłość jest. Brak miłości doskwiera i boli.

Dlaczego tak ważny jest dom?

- Kiedyś bardzo dużo czasu spędziłem na przemyśleniach. Dom daje spokój, powoduje, że człowiek czuje się bezpiecznie. Jeśli mam spokój i swoje miejsce na ziemi, to potrafię być efektywny.

Plany?

- Długo trzymałem się od sportu z daleka. Ale to zmienię. Zjeżdżę na rowerze całą naszą gminę wzdłuż i wszerz.

Marzenia?

- Żeby nie zabrakło w moim życiu muzyki. Chciałbym zawsze być kreatywny, nawet jak już będę miał swoje lata. Chciałbym, żeby nie opuszczała mnie pogoda ducha, żeby było z kim zagrać i pośpiewać. ■

W moim ogródecku

*W moim ogródecku rośnie różycka
Napój mi Maniusiu mego kunicka
Nie chcę nie napoję bo się kunia boję
Bo się kunia boję bom jeste młoda*

*Nie chce nie napoi bo się kunia boi
Bo się kunia boi bo jeste młoda
Nie chce nie napoi bo się kunia boi
Bo się kunia boi bo jeste młoda*

*W moim ogródecku rośnie rozmaryn
Powiedz mi Maniusiu kto cie omaniał
Jasieńkowe ocka jasieńkowe ocka
Bo się w moim sercu tak zakochały*

*Jasieńkowe ocka jasieńkowe ocka
Bo się w jej serdusku tak zakochały
Jasieńkowe ocka jasieńkowe ocka
Bo się w jej serdusku tak zakochały*

*W moim ogródecku rośnie jagoda
Powiedz mi Maniusiu czy była młoda
Ja zem była młoda jak w polu jagoda
Jak w polu jagoda kochanecku mój*

*Ona była młoda jak w polu jagoda
Jak w polu jagoda kochanecku jej
Ona była młoda jak w polu jagoda
Jak w polu jagoda kochanecku jej*

*W moim ogródecku rośnie lilija
Powiedz mi Maniusiu czy będziesz moja
Skądże ja mam wiedzieć i tobie powiedzieć
Skądże ja mam wiedzieć czy mnie mama da*

*Skądże ma to wiedzieć i tobie powiedzieć
kądże ma to wiedzieć czy ją mama da
Skądże ma to wiedzieć i tobie powiedzieć
Skądże ma to wiedzieć czy ją mama da*

*(Piosenka z płyty
„W moim ogródecku”, 2011)*

Rokiczanka

Rokiczanka to grupa pozytywnie zakręconych pasjonatów polskiej muzyki ludowej. Zespół jest muzycznym „tygłem” splatającym w sobie dwa różnorodne światy. Pierwszy z nich tworzą śpiewacy – miłośnicy kultury ludowej, poświęcający się bez reszty propagowaniu naszej polskiej tradycji. Drugi stanowią muzycy, którzy w doskonały sposób łączą instrumentalną wirtuozerię z tradycyjnymi melodiami muzyki ludowej. Wszystkich łączy wspólna pasja działania i tworzenia. Całość stanowi swoistą, muzyczną etno-perelkę, której brzmienie od lat wyróżnia się na polskiej scenie folklorystycznej. Originalność utworów wynika z jasności i prostoty przekazu, bez zbędnej komplikacji sfery instrumentalnej i wokalne z jednoczesnym położeniem najwyższego nacisku na charakter i jakość wykonania. Miłość do tradycji, folkloru, ludowości oraz chęć przekazywania dalej wspólnego narodowego dziedzictwa sprawiła, iż Rokiczanka wkroczyła na swoją własną ścieżkę artystyczną. Utwory zespołu wypełnione autentycznymi dźwiękami dawnej wsi, pokazują, że polski folklor jest wciąż modny, rzeński i wiecznie młody.



fot. arch. Zespół Rokiczanka



Dzień Seniora w Motyczu

Nie było możliwości tradycyjnie w styczniu (z powodu covid 19), ale gdy pojawił się dogodny termin to już 17 października 2021 r. odbył się Dzień Seniora. Spotkania Seniorów w Motyczu mają najdłuższą tradycję w naszej gminie - to już 21 takie spotkanie. Jak zawsze uczestniczyli w nim Seniorzy z motyckiej parafii oraz dzieci pod opieką rodziców ze szkoły w Motyczu. Swą obecnością uroczystość uświetnili także goście: Poseł na Sejm RP Pan Jan Łopata, Wójt Gminy Konopnica Mirosław Żydek, Przewodniczący Rady Gminy Andrzej Duda, proboszcz parafii w Motyczu ks. kan. Stanisław Szatkowski, kierownik OPS Konopnica Anna Zawadzka, Radna Ewa Żydek, Dyrektor Szkoły Podstawowej w Motyczu Mariusz Tomczyk oraz sołtysi miejscowości należących do parafii: Sylwia Chochoł-Skocz, Dariusz Sobczak, Leszek Mazurek. Mariusz Tomczyk wraz Andrzejem Dudą przywitani serdecznie gości i złożyli wszystkim seniorom serdeczne życzenia. Głos zabrał również Mirosław Żydek, podkreślając ważną rolę starszych osób w naszej społeczności oraz Anna Zawadzka, która zaprosiła Seniorów do uczestnictwa w projekcie „Aktywny Senior”.

Projekt, który jest realizowany przez Fundację Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich we współpracy z naszą gminą. Część artystyczną przygotowały dzieci ze szkoły w Motyczu. Pod kierunkiem nauczycielki edukacji wczesnoszkolnej - Joanny Kulig zaprezentowały krótki program artystyczny co spotkało się z gorącym przyjęciem całej publiczności.

Następnym punktem programu był występ Młodzieżowej Orkiestry Dętej pod batutą Antona Szaszkowa działającej przy Szkole Podstawowej w Motyczu. Występ orkiestry jak zawsze swym poziomem wzbudza zachwyt u słuchaczy. Od roku 2014 (reaktywacja zespołu), Zespół Śpiewaczy Rola występuje podczas Dnia Seniora W Motyczu umilając czas gościom. W tym roku zaprezentował kilkanaście pieśni z repertuaru tradycyjnego, co spotkało się z aplauzem publiczności.

Wiele pieśni jest ogólnie znanych także można było się przyłączyć do wspólnego śpiewania. Tradycją Dnia Seniora jest wspólna krótka modlitwa prowadzona przez proboszcza Szatkowskiego na początku spotkania. Chwila skupienia a później, po artystycznych występach, wszyscy zaproszeni mogli posmakować potraw przyrządzonych na to spotkanie i wspólnie pobiesiadować. Przyjacielskie rozmowy i sąsiedzkie spotkania trwały do późnego popołudnia.

Wiele pieśni jest ogólnie znanych także można było się przyłączyć do wspólnego śpiewania. Tradycją Dnia Seniora jest wspólna krótka modlitwa prowadzona przez proboszcza Szatkowskiego na początku spotkania. Chwila skupienia a później, po artystycznych występach, wszyscy zaproszeni mogli posmakować potraw przyrządzonych na to spotkanie i wspólnie pobiesiadować. Przyjacielskie rozmowy i sąsiedzkie spotkania trwały do późnego popołudnia.

Małgorzata Sulisz



fot. Małgorzata Sulisz (5)



Zawiadomienie o zmianie stawki za odbiór odpadów

Zgodnie z Uchwałą Nr XXVII/170/2021 Rady Gminy Konopnica z dnia 19 lipca 2021 r. w sprawie wyboru metody ustalenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi oraz ustalenia wysokości tej opłaty (Dz. Urz. Woj. Lubelskiego z 2021 r. poz. 3347) Wójt Gminy Konopnica zawiadamia, iż stawka opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi na terenie gm. Konopnica od 1 października 2021 r. wynosi:

25 zł za każdą osobę zamieszkujejącą daną nieruchomość, gdy odpady zbierane są w sposób selektywny, **18 zł** za każdą osobę zamieszkujejącą daną nieruchomość, gdy odpady zbierane są w sposób selektywny z uwzględnieniem zwolnienia za posiadanie kompostownika.

Właściciel nieruchomości **nie jest zobowiązany** do złożenia nowej deklaracji.

Nie ma ludzi niemuzycznych..., ...są tylko nieodkryte talenty"



fot. Małgorzata Sulisz (2)

„Chłuba Motycza”, czyli inaczej Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra Dęta przy Szkole Podstawowej im. W. Witosa w Motyczu. Powstała w 1999 roku i od ponad dwudziestu lat na jej czele stoi dyrygent P. Anton Szaszko - absolwent Białoruskiej Akademii Muzycznej w Mińsku oraz członek Orkiestry Symfonicznej Filharmonii im. Henryka Wieniawskiego w Lublinie. Orkiestra daje dzieciom możliwość bezpłatnej nauki gry na instrumentach dętych, blaszanych, drewnianych oraz perkusyjnych. Uczy również samodyscypliny, zaangażowania oraz odpowiedzialności. Integruje pokolenia i uczy pracy zespołowej, pokazując tym samym, że

każda jednostka w grupie jest istotna i ma swoją rolę. Między członkami rodzą się przyjaźnie, przez co w około trzydziestoosobowym składzie pozostali również absolwenci szkoły podstawowej.

Dzięki zaangażowaniu młodzieży jak i dyrygenta na przestrzeni lat Orkiestra była nagradzana na wielu wydarzeniach regionalnych, ogólnopolskich, a nawet zagranicznych. Brała udział w akcjach charytatywnych takich jak: „Orkiestra Świątecznej pomocy” oraz „Pomóż Dzieciom Przetrwać Zimę”. Powodem do dumy jest również koncert w Filharmonii Lubelskiej, Sejmie RP oraz Pałacu Prezydenckim. W próbach

nie przeszkodził również lockdown - młodzi muzycy przyłączyli się do ogólnopolskiej akcji #zostańwdomu i przez platformę internetową doskonalili swoje umiejętności pod okiem dyrygenta. Orkiestra ma również swój fanpage na portalu społecznościowym Facebook (<https://www.facebook.com/OrkiestraDetaWMotyczu>) gdzie ich aktywność śledzi 490 osób.

17 października tego roku zagrali podczas uroczystości z okazji Dnia Seniora zdobywając uwagę wszystkich zgromadzonych. Utwory, które mogliśmy usłyszeć to m.in. cover „Don't stop me now” Queen, intro z filmu „Piraci z Karaibów” oraz „Fascinating Drums”, gdzie perkusista - Patryk Sito podczas solowej partii zaprezentował swoje niebanalne umiejętności. Na basie zagrał Mateusz Majczak, klarnecie Łukasz Szymański, saksofonie: Natasza Rzeźnik, Olga Piekutowska, Arkadiusz Basak, Ewelina Sito, Michał Żydek, Bartłomiej Wachowski, trąbce: Mariusz Bednarczyk, Zuzanna Wiejak, Sylwia Nakonieczna, Nikola Nakonieczna, puzonie Patryk Nieścioruk, werblu Albert Targoński oraz tenorze Norbert Targoński i Miłosz Stachyra. Dyrygentem niezmiennie był Pan Anton Szaszko.

Jeżeli Twoje dziecko bądź wnuczek chciałby być częścią zespołu to powinien spróbować swoich sił. Zapisy do Orkiestry trwają przez cały czas, a o więcej szczegółów można zapytać w SP w Motyczu bądź na fanpage'u. Orkiestrze gratuluję i życzę dalszych sukcesów!

Natalia Majczak

Kultura



Biblioteka na dożynkach czyli mini warsztaty

Podczas tegorocznych dożynek gminnych w Uniszowicach, goście odwiedzający stoisko Biblioteki Publicznej Gminy Konopnica mogli wziąć udział w mini warsztatach. Tym razem miniólnie przygotowywałyśmy woreczki lawendowe oraz próbowałyśmy zamknąć lato w butelce, aby w jesienne, słotne dni cieszyć się jego wspomnieniem. Dla najmłodszych zaś przygotowałyśmy kwiatowe odlewy gipsowe, czkające na ich pomalowanie. Maruderzy, którzy nie zdążyli skorzystać z naszych propozycji warsztatowych, otrzymali pachnące lawendowe bukiety.



Legimi

Biblioteka poszerza ofertę o ebooki

Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica w ramach poszerzenia swojej oferty wykupiła dostęp do platformy Legimi. Dzięki temu miłośnikom i zwolennikom książki elektronicznej proponujemy darmowe kody dostępu do niemal 65000 tytułów na smartfonie, tablecie lub czytniku, w tym do nowości wydawniczych i bestsellerów. Warunek otrzymania miesięcznego darmowego kodu do Legimi jest jeden - należy być lub stać się czytelnikiem naszej biblioteki bądź filii. Wszystkich zainteresowanych zapraszamy do naszych placówek.

UWAGA !!! Wypożyczonych ebooków nie można czytać na Kindle. Lista certyfikowanych przez Legimi czytników znajduje się pod adresem <https://www.legimi.pl/pobierz-legimi/>.

BPGK

Wspomnienie lata. Rowerem po naszej gminie (1)

RoweremLokalnie.pl



Nr 1 – Wąwóz Konopniczanka



Nr 2 – Konopnickie krasule



Nr 3 – Okolice stawów w Konopnicy



Nr 4 – Ulica Laskowa

Konopnica jest idealną destynacją rowerową w okresie letnich upałów. Trasa, którą zaplanowaliśmy przebiegała między drzewami. Czuliśmy chłód, który przynosi ukojenie. W tym swoistym mikroklimacie nie było duszno, a okoliczności przyrody sprzyjały odpoczynkowi!

W środku tygodnia w Lublinie, mając z tyłu głowy, że jutro „do pracy” poszukiwaliśmy miejsca, w którym moglibyśmy odpocząć od miejskiego zgiełku. Wybraliśmy kierunek – Konopnica!

Zanim podążymy jej szlakami, warto dodać, że nazwa wioski wywodzi się od słowa konopny, co sugeruje, że na jej terenie uprawiano konopie. Pierwsze wzmianki o miejscowości są datowane na 1342 r., choć prawdopodobnie osada na tym terenie istniała już znacznie wcześniej. Wyruszyliśmy z Lublina, a dokładnie z przystanku autobusowego „ul. Gęsia”. Jest tam wypożyczalnia rowerów miejskich. Następnie, ścieżką rowerową dojechaliśmy do ulicy Raszyńskiej i Lazurowej. Tą ostatnią dotarliśmy do łącznika pieszo-rowerowego, którym wyjechaliśmy na ul. Lipniak. Na chwilę zatrzymaliśmy się przy „małej kapliczce na przydrożnym krzyżu”, stojącej tam od 1932 r. Mieliliśmy niezwykle szczęście, spotkać krewnego fundatora, który zdelementował informację na temat okoliczności postawienia krzyża. Według doniesień „online” krzyż miał być „wotum zadośćuczynienia za wyrządzone szkody okolicznym mieszkańcom podczas polowań przez miłośników koła myśliwskiego”.

Wąwóz Konopniczanka

Następnie udaliśmy się wąską uliczką, skręcając w prawo, wprost do Wąwozu Konopniczanka (fot. 1). Trasa przerosła nasze oczekiwania. Lessowy wąwóz nie jest zbyt długi, ale otoczony drzewami stanowi prawdziwy rarytas! Z przyjemnością wysłuchaliśmy koncertu ptaków i odetchnęliśmy od upału. Wąwóz przyciąga chłodem, rozległym cieniem drzew, będących świadkami historii. Przyciągający był też unoszący się słodki zapach kwiatów czarnego bzu. W tym trochę mrocznym krajobrazie rzucił nam się w oczy kos, strzegący swojego królestwa. Po wyjściu z wąwozu skręciliśmy w lewo w asfaltową drogę i lekkim

wzniesieniem udaliśmy się w trasę oznaczoną jako ślepa uliczka. Na jej końcu znajdowała się porośnięta trawą ścieżka, która wiodła do rzeki Konopniczanka. Zejście było strome, więc zdecydowaliśmy się na spacer. Podążając za dźwiękiem rechotu żab dotarliśmy do stawów Konopnica (fot. 3). Serdecznie polecamy tę trasę – można ją określić jako spotkanie z naturą. Obok stawów pasły się krowy, które uważnie obserwowały nasze ruchy, lekceważąco parszkając (fot. 2).

Ulicą Laskową

Ulicą Laskową dotarliśmy do remizy OSP, gdzie znajduje się strefa odpoczynku ale też aktywności fizycznej tzw. siłownia pod chmurką oraz plac zabaw dla najmłodszych. Przy budynku natrafiliśmy na pomnik dedykowany kapitanowi Stanisławowi Łukasikowi pseudonim Ryś, dowódcy oddziałów partyzanckich Armii Krajowej – Wolność i Niezawisłość oraz jego podkomendnym, poległym w walce o niepodległość w latach 1944-1956. Na terenie Konopnicy znajduje się wiele pomników świadczących o walce jej mieszkańców z okupantem.

Powróciliśmy na ulicę Laskową (fot. 4), skręcając w lewo trafiliśmy na asfaltowy szlak biegnący między polami i domami jednorodzinnymi, które odprowadziły nas aż do obwodnicy. Następnie jechaliśmy wzdłuż trasy S19 - nieutwardzoną drogą. Zaskoczył nas kolejny wąwóz lessowy (fot. 8), o którym nie wiedzieliśmy. Można zauważyć, że jest on rzadziej uczęszczany, a przyroda tam jest nieujarzmiona, dzika i piękna. Ponownie naszą uwagę zwróciły walory olfaktoryczne. Konopnica pachnie: lasem, kwiatami, zbożami i ziołami!

cdn.

Źródła

A. Hamryszczak, H. Mącik, *Kościoty i zabudowania parafialne w Konopnicy w XVIII – XX wieku*, „Archiwa, Biblioteki i Muzea Kościelne” 2019, nr 112, s. 167-198.
P. Rachwał, *Spis ludności parafii Konopnica z 1760 roku*, „Przeszłość Demograficzna Polski” 38, 2016, nr 2, s. 118-120.

A. Rola, *Historia podlubelskiej wsi Konopnica do połowy XVI wieku*, „Rocznik Lubelski” 2013, nr 39, s. 9-11.



Sukces zawodników z OYAMA KARATE!

„Otwarty Puchar Makroregionu Wschodniego OYAMA PFK w Kumite”, odbył się w dniu 16 października br. w Tarnobrzegu. Organizatorem był Tarnobrzęski Klub Oyama Karate, Urząd Miasta, Starostwo Powiatowe, MOSiR w Tarnobrzegu. Honorowy patronat nad zawodami objęli: Prezydent Miasta Tarnobrzeg oraz Oyama Polska Federacja Karate.

W zawodach wystartowało 140 zawodników z 12 klubów karate (Tarnobrzeg, Białystok, Lublin, Radom, Piotrków Trybunalski, Oyama Rzeszów, CAF Rzeszów, Oświęcim, Tarnów, Koło oraz Sandomierz - Shinkyokushin, Przemyśl - IFK Kyokushin).

Zawody stały na bardzo wysokim poziomie sportowym i organizacyjnym. Walki przeprowadzono na trzech matach w konkurencjach: lekki kontakt i semi-knockdown.

Z naszego klubu OYAMA Karate Lublin, który działa prężnie na terenie Gminy Konopnica i Lublina w poszczególnych kategoriach miejsca zajmowali:

-I miejsce Antoni Żuchnik, na co dzień uczeń ze Szkoły Podstawowej im. W. Witosa w Motyczu,

-II miejsce Iga Ludian ze Szkoły Podstawowej im. Ziemi Lubelskiej w Radawcu Dużym,

-II miejsce Antoni Matyjaszek z Niepublicznej Szkoły Podsta-

wowej z Oddziałem Przedszkolnym w Radawczyku Drugim, -II miejsce Martyna Pioś, Szkoła Podstawowa w Strzeszkowicach (gm. Niedzwica Duża).

W turnieju dzielnie walczyli Filip Ludian i Szymon Trzaska ze Szkoły Podstawowej w Radawcu Dużym oraz Szafran Aleksandra, tym razem nie udało się zdobyć medalowych miejsc. Wszystkim zawodnikom gratulujemy i życzymy kolejnych sportowych sukcesów.

Do zawodów karateków przygotowywał trener sensei Marcin Wójcik, prowadzący sekcje zawodnicze w szkołach podstawowych na terenie gminy Konopnica. W turnieju startowali również zawodnicy należący do klubu ze szkół podstawowych z terenu Lublina, których trenuje na co dzień sensei Ryszard Wadowski.

W rankingu „Najlepszy Klub Turnieju”, I miejsce zajął Klub Sportowy OYAMA Lublin, otrzymując okazały puchar, II miejsce zajął Klub Sportowy Oyama z Radomia, natomiast trzecie miejsce przypadło Tarnobrzęskiemu Klubowi Oyama Karate.

Jeszcze raz gratulujemy zawodnikom osiągniętych wyników. Sukces był możliwy dzięki bardzo dobrej współpracy Klubu Sportowego Oyama Lublin z Gminą Konopnica, dyrektorami szkół podstawowych w



fot arch. SP Stasin (2)

Radawcu Dużym, Konopnicy, Motyczu, Zemborzycach Tereszyńskich, Radawczyku Drugim, w których prowadzone są zajęcia sekcji sportowej, rodzicom zawodników. Wszyscy Oni

dostrzegają potrzebę rozwoju fizycznego i współzawodnictwa sportowego dzieci i młodzieży co przynosi wymierne efekty pracy.

Sensei Marcin Wójcik



MAŁA KSIĄŻKA
WIELKI
CZŁOWIEK

Mała książka – wielki człowiek

Biblioteka Publiczna Gminy Konopnica wraz z filiami w Motyczu, Radawcu Dużym i Zemborzycach Tereszyńskich bierze udział w ogólnopolskiej kampanii promującej czytelnictwo „Mała książka – wielki człowiek”, realizowanej przez Instytut Książki. Włączamy się w projekt skierowany do dzieci w wieku przedszkolnym i czekamy z niespodziankami na małych czytelników i ich rodziców. Projekt dla dzieci w wieku przedszkolnym realizowany jest w ramach ogólnopolskiej kampanii „Mała książka - wielki człowiek” we współpracy z bibliotekami publicznymi.

Akcja ma zachęcić rodziców do odwiedzania bibliotek i codziennego czytania z dzieckiem. Każde dziecko w wieku przedszkolnym, które przyjdzie do biblioteki biorącej udział w projekcie (w tym przypadku są to 4 placówki Biblioteki Publicznej Gminy Konopnica), otrzyma w prezencie wyjątkową Wyprawkę Czytelniczą na dobry czytelniczy start. W Wyprawce dzieci znajdą wyjątkową książkę „Pierwsze cytanki dla...”, dostosowaną pod względem formy i treści do potrzeb przedszkolaka i spełniającą najwyższe standardy w projektowaniu pięknych i mądrych książek dla

najmłodszych, a także Kartę Małego Czytelnika. Za każdą wizytę w bibliotece, zakończoną wypożyczeniem minimum jednej książki z księgozbioru dziecięcego, Mały Czytelnik otrzyma naklejkę, a po zebraniu dziesięciu zostanie uhonorowany imiennym dyplomem potwierdzającym jego czytelnicze zainteresowania. Dzięki akcji dziecko pozna ważne miejsce na czytelniczej mapie dzieciństwa (bibliotekę) i zostanie pełnoprawnym uczestnikiem życia kulturalnego.

W Wyprawce znajdą coś dla siebie także rodzice – przygotowana dla nich broszura infor-

macyjna przypomni o nieocenionej roli czytania w rozwoju ich dziecka oraz o rozmaitych korzyściach wynikających z częstego odwiedzania biblioteki. Zachęcamy do odwiedzania naszych bibliotek i deklarowania chęci wzięcia udziału w projekcie razem z nami. UWAGA W projekcie mogą wziąć udział zarówno przedszkolaki już zapisane do biblioteki, jak i zupełnie nowi mali czytelnicy. Warunkiem jest wizyta w bibliotece z rodzicem lub opiekunem prawnym.

BPGK

Stacja Teatr na Europejskim Festiwalu Smaku

Aktorzy Stacji Teatr po raz kolejny urzekli festiwalową publiczność. Spektakl „Sielanki” według Szymona Szymonowicza został na 13 edycji Europejskiego Festiwalu Smaku pokazany dwukrotnie. Po raz pierwszy - w Muzeum Wsi Lubelskiej, na tle pięknego dworu z Żyrzyna - w ramach wydarzenia „Przedsmak”. Po raz drugi na malowniczym Placu Rybnym. Poeta Szymon Szymonowicz gospodarzył i pisał wiersze nad malowniczą rzeką Por, był w Lublinie, jego teksty wpisały się w Lublin. Świetne kostiumy, dobrze zaśpiewane piosenki i kontakt z publicznością potwierdzają markę teatru. Aktorzy wzięli także udział w projekcie „Spacer historyczny”. W trakcie festiwalu Spacer był chyba najchętniej fotografowanym wydarzeniem. Można powiedzieć, że widowiska plenerowe stały się specjalnością Stacji Teatr.

(ms)



fot. Małgorzata Sulisz (3)

Dzień Dziecka w Motyczu

fot. Małgorzata Sulisz



W ostatnią sobotę Sołtysi wsi: Motycz, Motycz-Józefin, Motycz Leśny i Sporniak zorganizowali na boisku przy Szkole Podstawowej im. Wincentego Witosa w Motyczu „Dzień Dziecka”. Była to nie lada gratka dla dzieci spragnionych zabawy. Uśmiech nie schodził z ich twarzy ku uciesze rodziców. A dzieci i młodzież mogły oglądać super pokaz

OSP KSRG Kozubszczyzna, uczestniczyć w warsztatach rękodzielni. Pojawiła się również fotobudka i odbywały się animacje dla dzieci. Zawitał do nas nawet teatr „Błaszany Bębenek” ze spektaklem o dzielnych wojach z Galii. Wśród tych atrakcji było jeszcze malowanie twarzy, przejażdżka zabawkowym motocyklem, dmuchańce a oprócz tego można

było uczestniczyć w różnego rodzaju konkursach zorganizowanych przez nauczycieli z naszej szkoły w których dzieci mogły wygrywać nagrody sponsorowane przez Sołectwa. Po tych atrakcjach zmęczeni uczestnicy mogli pokrzepić się kielbaską grilla, zjeść lody, napić wody, zjeść coś słodkiego. W finale zagrała nam Dziecięco-Młodzieżowa Orkiestra Dęta z naszej szkoły pod batutą Pana Antona Szaszkowa. Posłuchaliśmy kilku szlagierów muzyki rozrywkowej. Występy tak się podobały, że muzycy musieli kilka razy bisować. Chcemy podziękować Druhom z OSP Motycz Leśny, którzy dbali o bezpieczeństwo przy organizacji przedsięwzięcia.

W imieniu szczęśliwych dzieci bardzo dziękujemy za wspaniałą zabawę.

SP Motycz



fot. Krzysztof Tomasik (3)

Piknik integracyjny w Tereszynie

Już po raz drugi w tym roku Koło Gospodyń Wiejskich w Tereszynie zorganizowało piknik rodzinny. Tym razem na pikniku rodzinnym była możliwość zaszczepienia się przeciw Covid-19. Pogoda dopisała, chociaż była już to ostatnia niedziela września. Podczas pikniku stworzyliśmy trzy strefy: strefę gastronomiczną w której nasi strażacy serwowali

dania z grilla, frytki a także naszą przepyszną grochówkę. Były też pierogi zrobione przez panie z KGW. W strefie dla dzieci prowadzonej przez Agnieszkę Wróblewską dzieci robiły pachnące mydła i różne kolorowe breloczki. Była wata cukrowa i lody. Oprawę muzyczną stworzył i rozkręcił imprezę Andrzej z zespołu Free Band. Atrakcją imprezy

była fotobudka. Na nasze zaproszenie odwiedziła nas OSP z Radawca, która pokazała jak udzielać pierwszej pomocy i zaprezentowała sprzęt strażacki. Wśród osób zaszczepionych, były dwie panie z naszej koła z KGW Tereszyna. Mieszkańcy dopisali i myślę że się dobrze bawili. Taka impreza integracyjna jest potrzebna.

Agnieszka Surtel



fot. arch. KGW Tereszyna (3)



Ciepło uśmiechu, które zostaje w nas dłużej



fot. arch. FRIO (2)

Radosne uśmiechy, a czasem głośny śmiech, gwar rozmów, otwartość, wzruszenia, nowe znajomości i przyjazna atmosfera - tego doświadczamy na spotkaniach w ramach Klubu Seniora.

Przejeżdżam chwilę przed nimi, żeby przygotować drobny poczęstunek. Jest kawa, herbata i ciastka. Czekam z radością, bo wiem, że za chwilę zaczną się schodzić, zasiadać przy stole i rozśmiać się. Seniorzy - tak bardzo wyjątkowa grupa. Kilka wzruszeń z ostatnich spotkań:

- Seniorzy, którzy tak pięknie potrafią o sobie wzajemnie mówić, wspierać się dobrym słowem, pocieszyć i rozśmiać (kiedy potrzeba).

- Dwie uczestniczki warsztatów, które rozmawiając odkryły, że obydwie lubią aktywny tryb życia. Każda z nich zyskała nową kompanię do jazdy na rowerze, a może tak rodzi się nowa przyjaźń?

- Seniorzy, którzy wciąż chcą odkrywać siebie na nowo, po-

dróżować, zwiedzać świat.

- Seniorzy i ich niezwykła chęć pomocy sobie nawzajem i mi - animatorce również. (Jeszcze nie udało mi się umyć kubków po spotkaniu, zawsze jakaś dobra dusza zdąży to zrobić zanim do nich dobiegnę.)

- Seniorzy, w których jest więcej radości i wdzięczności niż mogłabym sobie wyobrazić. Podziwiam ich radość, otwartość. Cieszy mnie ich chęć wyjścia z domu do ludzi, dzielenie się swoją wiedzą, doświadczeniem i czasem, tak przecież drogocennym.

Podczas dotychczasowych spotkań poznawaliśmy się nawzajem, robiliśmy piórka z makramy, śmialiśmy się, odkrywaliśmy nasze marzenia. Mamy nawet wyjątkową grupę panów - seniorów, którzy spotykają się by grać w karty i gry planszowe. Pieszczołliwie nazywam ich grupą brydżową.

Aktualnie spotykamy się w Radawcu Dużym, Radawczyku, Motyczu, Tereszynie. Dzieje się dużo dobra. Związujemy nowe

znajomości i wciąż zapraszamy tych, którzy chcieliby do nas dołączyć.

Uczestnikami projektu mogą być osoby zamieszkujące teren Gminy Konopnica, które mają ukończone 60 lat.

W ramach klubu zaplanowaliśmy m.in. następujące działania

Warsztaty kulinarne

Warsztaty informatyczne

Warsztaty z rękodzieła

Warsztaty „Zdrowy styl życia”

Warsztaty z zakresu pierwszej pomocy

Warsztaty muzyczne

Warsztaty z pielęgnacji i wizerunku

Warsztaty uwagi i koncentracji

Planujemy organizację

Wyjazdów do teatru do Warszawy

Imprez okolicznościowych

W jaki sposób można zgłosić się do udziału w projekcie?

Zapraszamy do kontaktu telefonicznego:

Nr telefonów:

81 502 22 35 lub 81 440 19 54

wew.41, Katarzyna Jarosz starszy specjalista pracy socjalnej,

81 502 22 35 lub 81 440 19 54

wew.29 Grażyna Zawadzka Kierownik OPS Konopnica,

604 206774 Tomasz Lipiński

Koordinator projektu z ramienia Fundacji Rozwoju Inicjatyw Obywatelskich

793 155 787 Aleksandra Chomik Animatorka Klubu Seniora

Drodzy Seniorzy, czasem najtrudniejszy jest pierwszy krok.

Przychodząc na spotkanie nie nie tracicie, ale zyskać możecie naprawdę wiele!



Świętujemy Rok Lema

Z okazji przypadającej w tym roku 100 rocznicy urodzin Stanisława Lema, jest on jednym z patronów roku 2021. W związku z tym do końca grudnia w placówkach bibliotecznych naszej gminy będzie można obejrzeć wystawę pt. „LEM”, autorstwa Ewy Solarz, poświęconą jednemu z najwybitniejszych polskich i europejskich pisarzy, eseistów, futurologów i filozofów XX w.

Wystawa ta zawiera cytaty oraz fragmenty utworów Stanisława Lema, grafiki Daniela Mroza oraz grafiki współczesnych polskich artystów z QR-kodami do audiobooków ze stron internetowych partnerów projektu: Audioteki oraz Amazona. Powstała ona dzięki współpracy z Narodowym Centrum Kultury i jest częścią projektu „LEM”, który NCK realizuje z okazji obchodów Roku Lema. Wszystkich zainteresowanych serdecznie zapraszamy.

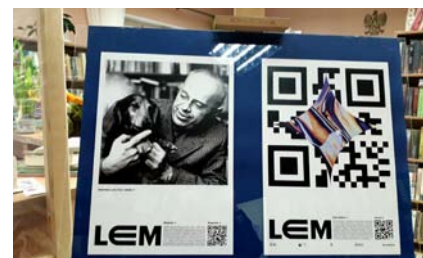
Harmonogram prezentacji wystawy:

Biblioteka w Kozubszczyźnie - do 16.10.2021

filia w Radawcu Dużym - 18.10 - 05.11.2021

filia w Zemborzycach Tereszyńskich - 08.11. - 30.11.2021

filia w Motyczu - 01.12. - 30.12.2021



fot. arch. BPGK (2)



fol. Waldemar Sulisz

Jesień na widelcu

Zapowiada
się ciepły i słoneczny
listopad.
To cały czas złota
polska jesień.
Oto kilka
rozgrzewających,
mocno
optymistycznych
dań.

Waldemar Sulisz

Na początek zupy. Czy wiecie, że Polacy znali w XVIII wieku dwieście zup. Staropolskie kucharze osiągnęli w nich mistrzostwo. Szczególnie jesienią i zimą.

Cebulowa

Składniki: 3 duże cebule, 10 dag masła, 1 łyżka maki, 2 szklanki wody, pół litra rosółu wołowego, 1 bagietka, 1 szklanka startego sera żółtego.

Wykonanie: podsmażyć cebulę na maśle. Dodawać mąkę, mieszać, powoli dolewać wodę, potem rosół. Zaczekać, aż zupa się zagotuje. Zmniejszyć ogień i dusić pod przykryciem przez 10 minut.

Nalać zupę do 4 żaroodpornych miseczek, położyć na jej powierzchni po kromeczce opiekzonej bagietki. Posypać każdą z kromek serem. Włożyć miseczki do rozgrzanego (220°C) piekarnika, aby ser się roztopił.

Gryczana

Składniki: 30 dag mięsa, 10 dag kaszy gryczanej, 15 dag cebuli, po 10 dag kapusty włoskiej, marchwi i pietruszki, sól, pieprz, natka, tymianek, kminek, majeranek, ziele angielskie.

Wykonanie: do gotującej się wody dodawać co 1 minutę w kolejności: szczyptę tymianku, pół łyżeczki kminku, mięso pokrojone w kostkę (indyk lub kurczak), kaszę gryczaną, ziele angielskie.

Gotować 1 godzinę na małym ogniu. Następnie dodawać kolejno: 2 cebule, kapustę włoską, marchew i korzeń pietruszki – wszystko pokrojone w paseczki. Posolić, dodać zieleninę. Doprawić pieprzem i solą, posypać zieloną pietruszką.

Rybna

Składniki: 60 dag ryby, 20 dag suszonych grzybów, 1 cebula, 1 pietruszka, 4 ziemniaki, olej, sól, pieprz, 4 ząbki czosnku, natka pietruszki, świeży koperek.

Wykonanie: namoczone grzyby pokroić w paski. Podsmażyć na oleju razem z posiekaną cebulą i pietruszką. W wodzie z grzybów ugotować ziemniaki pokrojone w kostkę. Dodać kawałki ryby, grzyby, cebulę i pietruszkę. Dogotować. Doprawić czosnkiem, natką i koperkiem. A teraz drugie danie. Zaczynamy od czeburieków.

Czeburieki

Składniki: Ciasto: 1/2 kg maki, 3 dag drożdży, 1 jajko, sól, trochę ciepłego mleka i wody. Farsz: 25 dag wieprzowiny, 25 dag wołowiny, 2 cebule, 3-4 ząbki czosnku, sól, pieprz, tłuszcz do smażenia.

Wykonanie: z podanych składników zagnieść lekkie ciasto drożdżowe, zostawić w cieple do wyrośnięcia. Mięso oczyścić z żyłek i tłuszczu, posiekać, dodać posiekaną cebulę, czosnek,

przyprawy, wlać trochę wody, wyrobić. Spróbować, czy farsz jest dobrze doprawiony.

Wyrośnięte ciasto rozwałkować na posypanej mąką stolnicy na grubość pół cm, wycisnąć spodkiem duże krążki nakładać farsz i dokładnie zalepiać. Kłaść do rondla na mocno rozgrzany tłuszcz i smażyć jak pączki z obu stron ok. 15 minut. Można upiec w piecu.

Kura po zbójnicku

A teraz przepis dla miłośników gór w naszej gminie. To pyszne danie pochodzi z Węgier, gdzie papryka jest narodowym skarbem. Najpierw podkład. Na patelni rumienimy cebulkę, najlepiej na smalcu, choć to niezdrowe. Kiedy w powietrzu unosi się cudowny aromat cebulki, dodajemy siekaną paprykę, podlewamy bulionem i dusimy pod przykryciem.

Gulaszowy podkład przekładamy do garnka, wrzucamy kawałki kury i dusimy przez pół godziny. Do tego wrzucamy 15 dag pieczarek, kilka ząbków czosnku, sól, mieloną paprykę i dobry przecier pomidorowy. Można dodać zielonej papryki, można pomidora. Do zbójnickiej potrawy najbardziej pasują kładzione klusieczki. I miska surówki z pomidorów, marynowanej papryki i cebuli. Kura po zbójnicku jeszcze lepiej smakuje na drugi dzień. Wtedy można podać ją z ryżem.